



„Wierzę w moją drużynę, w potencjał, który powoli budzi się do życia”. Trener Piotr Rynkowski komentuje ostatni domowy mecz Orki

data aktualizacji: 2022.03.11



"I znowu wynik nie oddał woli walki, którą pokazaliśmy na parkiecie" - tak mówi trener Orki Iława Basketball, która w minioną niedzielę - w ostatnim w tym sezonie domowym meczu - uległa rywalom z AZS UWM Olsztyn 55:66. Poniżej szczegóły - relacjonuje i komentuje Piotr Rynkowski, trener.

Uwaga, będzie sentymentalnie - to był nasz ostatni mecz naszego pierwszego, ligowego sezonu w Iławie, ale spokojnie: do rozegrania pozostały nam jeszcze 3 mecze wyjazdowe.

Jednak już teraz dziękuję iławskiej społeczności. Kibicom za każdorazowe wsparcie, które płynęło z trybun - byliście niesamowici, wspierający i obecni! Sponsorom za nieocenione wsparcie finansowe i techniczne oraz wszystkim, którzy byli z nami duchem i ciałem.

Niezależnie od pory dnia i godziny zawsze przybywało około 100 osób! Zawsze czuliśmy Waszą obecność, co dla każdej drużyny jest największą nagrodą. I za to właśnie dziękuję w imieniu Orki Iława Basketball - trenerów, zawodników i wszystkich związanych z koszykówką nawet tym, którzy krzyczeli „zwolnić trenera!” ;-).

Przejdźmy jednak do podsumowania meczu. Przyjechał do nas najlepszy zespół minionego sezonu, który wywalczył awans do 2. ligi – AZS UWM Olsztyn – niepokonany w tym sezonie w żadnym meczu.

Celem, jak zawsze, była walka o punkty oraz niwelowanie przewagi fizycznej przeciwnika. Po ostatnim meczu, który przegraliśmy w złym stylu, bardzo dużo trenowaliśmy i analizowaliśmy, aby jak najmniej sytuacji mogło nas zaskoczyć. Na początku zawodnicy wyszli zmotywowani oraz pełni werwy. Dzięki temu **w drugiej kwarcie osiągnęliśmy w pewnym momencie 16-punktową przewagę!**

Klasycznie, Jacek Markowski prowadził nasz zespół i nadawał rytm gry. Dodatkowo debiutujący w zespole Jakub Zastawny dorzucił parę ciekawych rzutów za 3 punkty. Jednakże mistrzowie nie biorą się znikąd.

Zespół z Olsztyna nie załamał się i powolnie zaczął odrabiać straty. Po 1. połowie wynik wyglądał następująco: 36 – 32 dla naszego zespołu. W drugiej połowie sprawy zaczęły zmieniać bieg. Aczkolwiek kontynuowaliśmy dobrą, zespołową grę, szczególnie w defensywie. Ciągłe trzymaliśmy tych parę punktów zaliczki.

W pewnym momencie seria strat oraz gra z kontry przeciwnika trochę nas przytłoczyła i zaczęliśmy... przegrywać. Później już standardowo – nerwówka, jak to w młodym zespole bywa. Podania nie były już tak celne i dynamiczne jak wcześniej, pojawiły się blokady i zawahania, czego wypadkową były... straty.

Ostatecznie przegraliśmy 66:55. I znowu wynik nie oddał woli walki, którą pokazaliśmy na parkiecie.

Warto odnieść się do tego, że wszystkie zespoły w lidze rzucały sporo punktów poniżej swojej średniej zdobywanych punktów na mecz. Co tylko wskazuje na naszą solidną pracę włożoną w strefę obrony. Widać stały progres z meczu na mecz, idzie nam coraz lepiej, a zawodnicy nabierają meczowego rytmu.

Jest to nasz pierwszy sezon w dorosłej koszykówce, więc musimy zdobyć swoje doświadczenie, sporo się nauczyć, analizować i przede wszystkim wyciągać wnioski, co czasami spędza mi sen z powiek. Wierzę w moją drużynę i uważam, że drzemie w nas spory potencjał, który powoli budzi się do życia.

Jak wspominałem, zostały nam 3 wyjazdowe mecze do rozegrania z zespołami:

- UKS TRÓJECZKA Olsztyn,
- AZS UWM Olsztyn,
- oraz Kolejarem Chojnice.

Najważniejsze jest, abyśmy w tych meczach dali z siebie wszystko i zebrali kolejną porcję doświadczenia. Jeżeli to się uda i wszystkie składowe "zatrzybią", jest szansa, że do końca sezonu wyszarpiemy jeszcze komuś zwycięstwo!

Skład meczu:

- Jacek Markowski (23 pkt),
- Jakub Zastawny (9),
- Jakub Jurczak (8),

- Tomasz Stępień (6),
- Jakub Suski (5),
- Patryk Maliszewski (4),
- Alan Szmyciński,
- Jakub Oleksów,
- Aleksander Szczypski,
- Bartosz Zbysiński,
- Mateusz Sawicki,
- Szymon Zastawny,
- Bartosz Dziewulski.
- Trener: Piotr Rynkowski.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Andrzej Musiński.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/66948-wierze-w-moja-druzyne-w-potencjal-ktory-powoli-budzi-sie-do-zycia-trener-piotr-rynkowski-komentuje-ostatni-domowy-mecz-orki>